

***Sygn. akt – IX Ka 740/12***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24. października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący - S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Sędziowie: S.S.O. Aleksandra Nowicka

S.S.O. Mirosław Wiśniewski

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręgowej w Toruniu Grażyny Roszkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 24. października 2013 r.

sprawy J. P. - oskarżonego z art. 286§1 kk w zb. z art. 297§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§ 1 kk oraz z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§ 1 kk oraz z art. 18§3 kk w zw. z art. 270§ 1 kk oraz z art. 291 §1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk oraz z art. 18§2 kk w zw. z art. 284§2 kk w zw. z art. 65§ 1 kk oraz z art. 291 § 1 kk oraz z art. 18§3 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk oraz z art. 18§2 kk w zw. z art. 233§ 1 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodniczy z dnia 4. lipca 2012 r., sygn. akt **II K 131/07**,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie III. tego wyroku podwyższa wymiar środka karnego w postaci obowiązku naprawienia części szkód: z tytułu przestępstwa opisanego w II. zarzucie aktu oskarżenia do kwoty 17927 (siedemnastu tysięcy dziewięciuset dwudziestu siedmiu złotych) zł, zaś z tytułu przestępstwa opisanego w IV. zarzucie aktu oskarżenia do kwoty 36173 (trzydziestu sześciu tysięcy stu siedemdziesięciu trzech złotych) zł;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

III. obciąża oskarżonego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 2400 (dwóch tysięcy czterystu złotych) zł.

***IX Ka 740/12***

## UZASADNIENIE

J. P. został oskarżony o to, że:

I. W dniu 18 maja 2004 r. i w dniach poprzedzających, we W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, w wykonaniu powziętego z góry celu uzyskania stanowiącego bezprawną korzyść majątkową kredytu, złożyli w (...) SA o/W. wnioski o przyznanie kredytu na zakup samochodu A. (...) o nr rej. (...), dołączając podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach R. G., dzięki czemu, wprowadzając pracowników (...) z/s w G. w błąd co do istotnych okoliczności kontraktu oraz możliwości i zamiaru spłaty rat kredytowych, doprowadzili ten bank do niekorzystnego rozporządzenia w dniu 22 maja 2004 r. pieniędzmi w kwocie 49.888,01 zł, przyznanej jako kredyt na

zakup pojazdu, przy czym z popełnienia przestępstw tego rodzaju uczynili sobie stałe źródło dochodu - tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

II. W lipcu 2004 r. w S., W. i innych miejscowościach, realizując wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami powzięty z góry cel uzyskania korzyści majątkowej, po uprzednim nakłonieniu R. G. do firmowania zakupu w leasing samochodu oraz przygotowaniu i nadaniu biegu dokumentom, które wprowadziły pracowników (...) sp. z o.o. z/s w W. w błąd, co do możliwości i zamiaru wywiązania się z obowiązku spłaty rat leasingowych, doprowadzili do zawarcia w dniu 9 lipca 2004 r. przez R. G. z (...) sp.z (...) z/s w W. umowy leasingowej, skutkującej niekorzystnym rozporządzeniem przez to przedsiębiorstwo pieniędzmi w kwocie 90.000 zł, przeznaczonej na zakup samochodu N. (...) o nr rej. (...) i wartości 100.000 zł, przy czym z popełnienia przestępstw tego rodzaju uczynili sobie stałe źródło dochodu - tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

III. W dniu 27 grudnia 2004 roku w B. i innych miejscowościach, przewożąc wspólnie i w porozumieniu D. K. w pobliże drogowego przejścia granicznego i przekazując mu samochód F. (...) nr rej. (...) udzielili mu pomocy do posłużenia się jako autentycznym przekazanym wraz z autem podrobionym notarialnym upoważnieniem do korzystania z tego pojazdu - tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 270 § 1 kk;

IV. w dniu 25 stycznia 2005 r. i w dniach poprzedzających, w B. i

innych miejscowościach, realizując wspólnie i w porozumieniu powzięty z góry cel uzyskania korzyści majątkowej, po uprzednim przygotowaniu i nadaniu biegu dokumentom, które wprowadziły pracowników (...) sp. z (...) z/s w W. w błąd, co do możliwości i zamiaru wywiązania się przez R. A. H. z obowiązku spłaty rat leasingowych, doprowadzili do zawarcia przez to przedsiębiorstwo umowy leasingu samochodu A. (...) o nr rej. (...) i wartości 101.100 złotych, przy czym popełnianie przestępstw tego rodzaju stanowiło dla niego stałe źródło dochodu - tj. czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

V. w dniu 6 stycznia 2005 r. w B., realizując wspólnie i w porozumieniu powzięty z góry cel uzyskania korzyści majątkowej, w myśl wcześniejszych uzgodnień nabyli za 4.000 USD od J. M. przywłaszczony przez nią na szkodę (...) SA z/s we W. samochód N. (...) o nr rej. (...) i wartości 88.000 zł, który następnie przekazali do wywiezienia za granicę, przy czym dla J. P. popełnianie przestępstw tego rodzaju stanowiło stałe źródło dochodu - tj. o czyn z art. 291 § kk w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65 § 1 kk;

VI. W nieustalonym czasie w połowie 2004 r. we W. lub w B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nakłaniał A. W. do sprzeniewierzenia na szkodę przedsiębiorstwa (...) SA z/s we W. nabytego w leasingu samochodu A. (...) o nr rej. (...), poprzez zbycie mu za kwotę 4.000 USD tego pojazdu w celu jego wywiezienia i sprzedaży za granicą przy czym popełnianie przestępstw przeciwko mieniu stanowiło dla niego stałe źródło dochodu - tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

VII. W dniu 16 lipca 2004 r. i w dniach poprzedzających w B. i B., realizując powzięty z góry cel uzyskania korzyści majątkowej, udzielił pomocy do zbycia wyłudzonego przez ustalone osoby na szkodę (...) SA z/s we W. samochodu A. (...) o nr rej. (...) i wartości 89.057,97 zł, w ten sposób, że zorganizował wywiezienie tego pojazdu przez drogowe przejście graniczne w B. na B., przy czym popełnianie przestępstw tego rodzaju stanowiło dla niego stałe źródło dochodu - tj. o czyn z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk;

VIII. W nieustalonym czasie w okresie między 19 lipca a 3 października 2004 r. przekazując w nieustalonym miejscu S. K. wyłudzony przez S. K. i ustaloną osobę na szkodę (...) SA z/s w G. samochód A. (...) o nr rej. (...) o wartości 79.980,03 zł, udzielił sprawcom tego wyłudzenia pomocy do zbycia i zarazem ukrycia tego pojazdu - tj. o czyn z art. 291 § 1 kk;

IX. W okresie od 6 stycznia do 14 lutego 2005 r. w B., T. i innych miejscowościach, realizując powzięty z góry cel uzyskania korzyści majątkowej, chcąc, aby J. M. doprowadziła (...) SA (...) w T. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi poprzez wypłatę firmie (...) SA z/s we W. nienależnego odszkodowania w kwocie 88.000 zł z tytułu rzekomej kradzieży samochodu N. (...) o nr rej. (...), udzielił jej pomocy do usiłowania wyłudzenia odszkodowania w

ten sposób, że po przewiezieniu tego pojazdu na B. przekazał jej dowód rejestracyjny i polisy ubezpieczeniowe pojazdu, udzielając jej także rady co do fałszywego zgłoszenia kradzieży auta - tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

a. W nieustalonym czasie i miejscu, w lutym lub w marcu 2005 r., nakłaniał J. M. do uzgodnienia z M. O., a następnie złożenia w śledztwie (...) (...) G. fałszywych zeznań co do okoliczności rzekomej kradzieży samochodu N. (...) nr rej. (...) - tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Brodnicy wyrokiem z dnia 4 lipca 2012 r., w sprawie o sygn. akt II K 131/07, orzekł:

1. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I. aktu oskarżenia tj. za winnego występku z art. 286 §1 kk w zb. z art. 297 §1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 kk i za to w myśl art. 11 § 3 kk na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i na mocy art. 33 §1, 2 i 3 kk karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;
2. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II. i IV. aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk art. 65 kk i za to w myśl art. 11 § 3 kk na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;
3. na mocy art. 46 kk orzekł wobec oskarżonego J. P. obowiązek naprawienia szkody w części na rzecz (...) sp. z o.o. w W. poprzez zapłatę kwoty 10.000,00 złotych odnośnie pojazdu N. (...) nr rej. (...) i umowy z dnia 9 lipca 2004 roku oraz kwoty 10.000,00 złotych odnośnie pojazdu A. (...) o nr rej. (...) i umowy z dnia 25 stycznia 2005 roku;
4. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 270 § 1 kk i za to w myśl art. 19 § 1 kk na mocy art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
5. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie V. i VII. aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 kk i za to w myśl art. 11 § 3 kk na mocy art. 291 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;
6. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VI. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 65 kk i za to w myśl art. 19 § 1 kk na mocy art. 284 § 2 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;
7. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VIII. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 291 § 1 kk i za to na mocy art. 291 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
8. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IX. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to w myśl art. 19 § 1 kk na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;
9. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie X. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk i za to w myśl art. 19 § 1 kk na mocy art. 233 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
10. na mocy art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonego J. P. w tymże wyroku, wymierzył mu karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 30 złotych stawka;

11. zasądził na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Brodnicy) od oskarżonego J. P. kwotę 2.400,00 złotych tytułem opłaty sądowej, a zwolnił go od wydatków postępowania, którymi obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego J. P..

W swojej apelacji wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego a mianowicie:

- art. 65 §1kk polegającą na przypisaniu oskarżonemu uczynienia sobie stałego źródła dochodu z popełniania przypisanych mu przestępstw pomimo braku spełnienia przesłanek do przyjęcia takiej kwalifikacji w odniesieniu do przestępstw przypisanych oskarżonemu w punktach I, II, V i VI wyroku,
- art. 12 kk poprzez błędne zastosowanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu w punktach I, II, V (?) wyroku oraz art. 91 § 1 kk przez nie powołanie tego przepisu w punkcie II i V wyroku - o ile nie jest omyłką pisarską powołanie w tym punkcie wyroku art. 291 §1 kk,
- art. 286§ 1 kk w zb. z art. 297§1 kk poprzez przyjęcie formy zjawiskowej czynów z punktu I, II, IV wyroku jako sprawstwa gdy z opisu tych czynów wynika, że ich forma zjawiskowa po stronie J. P. stanowiła podżeganie - art. 18§2 kk,
- art. 18§2 kk w zw z art. 284§2 kk w odniesieniu do punktu VI wyroku poprzez uznanie, że działanie oskarżonego wypełniło znamiona tego przestępstwa w sytuacji, gdy opis czynu wskazuje, że przestępstwo mogło mieć najwyżej formę stadialną usiłowania a zamiar podżegacza był najwyżej wynikowy,
- art. 291§ 1 kk polegającą na uznaniu, że zachowanie oskarżonego w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie VII wyroku (punkt VIII aktu oskarżenia) wypełniło znamiona przestępstwa paserstwa umyślnego w sytuacji, gdy zachowanie to nie stanowiło naruszenia prawa,
- art. 18§2 w zw. z art. 233§1 kk polegającą na uznaniu czynu X z aktu oskarżenia za odrębne przestępstwo (punkt IX wyroku) podczas gdy prawidłowa analiza zarzutów wskazuje, że czyn ten powinien być czynem współlukaranym ramach czynu IX z aktu oskarżenia,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

- art. 424 § 1 pkt 2) kpk poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku postawy prawnej czynu z punktu V wyroku zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia,
- art. 424 § 1 pkt 2) kpk poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku postawy prawnej czynu z punktu VII wyroku,
- art. 424 § 1 pkt 2) kpk poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku w oparciu o jakie przesłanki Sąd przypisał oskarżonemu sprawstwo (współsprawstwo) czynów z punktów I, II i IV wyroku,
- art. 424 § 1 pkt 1) kpk poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku jaki zamiar przypisał oskarżonemu Sąd w odniesieniu do przestępstwa nakłaniania A. W. do przywłaszczenia samochodu A. (...) i na jakich w tej mierze oparł się dowodach jak też nie wyjaśnienie dlaczego Sąd przyjął pogląd o bezskutkowym charakterze podżegania,
- art. 4 kpk i art. 6 kpk w zw. z art. 167 kpk polegającą na pozbawieniu oskarżonego prawa do obrony i naruszeniu zasady obiektywizmu poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dodatkowe przesłuchanie świadka R. H. a wskazana we wniosku złożonym w dniu 7.02.2012r. okoliczność ma bardzo istotne znaczenie nie tylko dla obrony oskarżonego ale również dla wymiaru sprawiedliwości w ogólności,

- art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób jaskrawo sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który to błąd mógł mieć wpływ na treść wyroku a polegał na:
- ustaleniu, że oskarżony J. P. współdziałał z pozostałymi sprawcami w takim zakresie, że współdziałanie to stanowiło już współudział, podżeganie lub pomocnictwo do popełnienia przestępstwa;
  - ustaleniu, że oskarżony nakłaniał A. W. do przywłaszczenia samochodu A. (...) w sytuacji gdy w rzeczywistości to A. W. miała motywację do popełnienia przestępstwa, a oskarżony mógł jedynie godzić się pomóc rzeczowej;
4. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu wyrażającą się w drastycznym różnicowaniu tej kary w stosunku do kar orzeczonych wobec pozostałych oskarżonych.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o: o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów; lub o uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w punktach: III, IV, VI, VIII, IX i X oraz zakwalifikowanie pozostałych zarzutów jako popełnionych w formie stadialnej pomocnictwa i wymierzenie oskarżonemu J. P. kary pozbawienia wolności w rozmiarze nie przekraczającym lat dwóch pozbawienia wolności przy warunkowym zawieszeniu wykonania tej kary.

Apelację od tego wyroku wywiódł także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o., zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt III. sentencji wyroku, w którym Sąd Rejonowy nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia części szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu (...) Sp. z o.o. (obecnie (...) Sp. z o.o.) w kwocie 10.000 zł odnośnie pojazdu N. (...) nr rej. (...) i umowy z 9 lipca 2004 r. oraz kwoty 10.000 zł odnośnie pojazdu A. (...) o nr rej. (...) i umowy z dnia 25 stycznia 2005 r. - w całości co do tego rozstrzygnięcia, na niekorzyść oskarżonego J. P.. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, to jest przepisu art. 46 § 1 k.k., poprzez nieorzeczenie o obowiązku naprawienia szkody w całości na rzecz pokrzywdzonego, pomimo zgłoszonego przezeń wniosku o naprawienie szkody w pełnej wysokości. W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie na mocy art. 46 § 1 k.k. wobec oskarżonego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz

oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o.o. poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 90.000 zł. odnośnie pojazdu N. (...) nr rej. (...) oraz kwoty 88.900 zł. odnośnie pojazdu A. (...) nr rej. (...).

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

I.

Apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego uznać należy za częściowo zasadną - tj.: sąd odwoławczy podzielił w pełni zarzut apelacji i wywody skarżącego zawarte w jej uzasadnieniu, ale nie podzielił jej wniosku w zakresie kwoty, która powinna zostać zasądzona na rzecz pokrzywdzonego. Skarżący ma rację wywodząc, że w myśl art. 46§1 kk sąd może orzec obowiązek naprawienia szkody tylko w części (mimo żądania pokrzywdzonego objęcia tym środkiem karnym całości szkody), ale musi uzasadnić dlaczego nie orzekł obowiązku naprawienia całej szkody (wynikającej zasadniczo z części dyspozytywnej, bądź z uzasadnienia wyroku) i dlaczego zasądził właśnie taką część. Temu wymogowi sąd meriti nie uczynił zadość. Z niezadowolającego (jak słusznie zauważył skarżący) w tym zakresie uzasadnienia wyroku zdaje się wynikać, że sąd chciał podzielić (ale nie poprzez „solidarne” zobowiązanie do zapłaty) ten obowiązek między poszczególnych sprawców obydwu przestępstw. Wobec tego niezrozumiałym jest natomiast, dlaczego w zaskarżonym wyroku nie obciążył oskarżonego tym obowiązkiem w odpowiedniej części - np. proporcjonalnie do ilości sprawców, lub odpowiednio do jego roli, lub korzyści majątkowej odniesionej z tych przestępstw. Uzasadnienie wyroku tego jednak nie wyjaśnia, zaś zasądzenie w ramach art. 46§1 kk „okrągłych” sum po

10.000 zł, w odniesieniu do każdego z tych dwóch przestępstw, raczej nie wskazuje na to, by Sąd Rejonowy kierował się tutaj jakimś konkretnym wyliczeniem.

Dlatego sąd odwoławczy zmienił w tym zakresie zaskarżone orzeczenie i podwyższył zasądzone kwoty, kierując się proporcjonalnością przy uwzględnieniu ilości sprawców oraz realnej wysokości dotąd nienaprawionych szkód - zgodnie z niekwestionowanymi przez skarżącego ustaleniami sądu meriti. Z tych ustaleń wynika bowiem, że w wyłudzeniu leasingu na N.o nr rej. (...) uczestniczyło 4 sprawców, zaś „na dzień 2 lipca 2012 r. do spłaty pozostała kwota 71.707,68 zł” - (str. 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Natomiast wyłudzenia leasingu na A. (...) o nr rej. (...) oskarżony J. P. dokonał wspólnie z jednym współsprawcą, zaś „na dzień 2 lipca 2012 r. do spłaty pozostała kwota 72.345,41 złotych” (str. 8 uzasadnienia). Dlatego w odniesieniu do pierwszego z tych wyłudzeń sąd odwoławczy obciążył oskarżonego <sup>(1)</sup> A pozostałej do naprawienia szkody, zaś w drugim przypadku Vi pozostałej szkody. Zauważyć w tym miejscu wypada, że dla tego rozstrzygnięcia nie ma znaczenia czy inni współsprawcy zostali takim obowiązkiem również obciążeni i w jakiej wysokości (np. w sprawie (...) R. G. został zobowiązany do naprawienia szkody w wysokości 90.000 złotych na rzecz (...) sp. z o.o.); znaczenie mogłoby mieć natomiast zrealizowanie tego obowiązku na rzecz pokrzywdzonego przez innych współsprawców, lub też obciążenie nim oskarżonego P. w innym postępowaniu, ale bynajmniej nie wynika to z akt przedmiotowej sprawy.

## II.

Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego P. uznana została przez sąd odwoławczy za oczywiście bezzasadną.

Wszystkie zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego uznać należy za całkowicie chybione. Przepis art. 65§1 kk nie określa żadnych szczególnych znamion „stałego źródła dochodu” (tak jak np. poprzedzający go przepis określający recydywę specjalną); również rozdział XIV kodeksu karnego nie zawiera ustawowej definicji tego pojęcia. Dlatego nawet przy hipotetycznym założeniu, iż sąd nieprawidłowo ustalił, iż oskarżony z popełniania przypisanych mu przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, możnaby co najwyżej mówić o ewentualnym błędzie w ustaleniach faktycznych dotyczących tej kwestii, ale trudno byłoby dopatrzeć się obrazy prawa materialnego. Do obrazy prawa materialnego wyrażonego w tym przepisie mogłoby dojść w razie wymierzenia oskarżonemu kary surowszej aniżeli półtorakrotność górnej granicy ustawowej sankcji, lub poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w dolnej granicy tej sankcji bądź kary łagodniejszego rodzaju (bowiem wynika to z art. 64§2 kk, który stosuje się do sprawców przestępstw popełnionych w warunkach art. 65§1 kk), ale nie na skutek ustaleń, że oskarżony czerpał swoje dochody przede wszystkim z przypisanych mu przestępstw (bo formalnie pozostawał na utrzymaniu rodziców), że był głównym beneficjentem tych przestępstw, że jego działania obliczone na przestępczy zysk miały charakter permanentny w okresie objętym aktem oskarżenia - które to ustalenia kwestionuje apelacja obrońcy wdając się w polemikę z argumentacją sądu.

Prawdą jest, że aczkolwiek kodeks karny nie definiuje pojęcia „stałe źródło dochodu”, to jednak ugruntowane przez lata orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego stanowi dostateczną „wskazówkę” jak należy to pojęcie rozumieć. Wbrew zarzutom skarżącego sąd 1-szej instancji poczynił ustalenia i wskazał na wynikające z nich okoliczności, które nie pozostawiają wątpliwości, iż oskarżony działał w warunkach art. 65§1 kk. Oskarżony - 27-letni, zdrowy i zdolny do pracy mężczyzna - formalnie nie pracował i pozostawał na utrzymaniu rodziców (w każdym bądź razie żadnych legalnych dochodów nie wykazywał np. w rozliczeniach podatkowych!). Dlatego niemałe zyski z przypisanych mu przestępstw - dobitnie wykazane przez sąd meriti - stanowiły najwyraźniej jego główne źródło dochodu. Nie ma to zresztą zasadniczego znaczenia, bowiem - co przyznaje także skarżący - „stałe” źródło dochodu, mnie musi być „głównym” źródłem dochodu sprawcy. Ta okoliczność - czyli brak innych (legalnych) źródeł zarobkowania - rodzi jednak uzasadnione domniemanie faktyczne, że oskarżony nie potrzebował innych źródeł dochodu, bowiem dostateczne korzyści materialne uzyskiwał na drodze przestępczej. Objęty aktem oskarżenia okres to 9 kolejnych miesięcy podczas których oskarżony popełnił 9 przestępstw motywowanych zyskiem - na tyle dużym, że mógł przez ten okres żyć na wysokiej stopie wyłącznie z pieniędzy uzyskanych z tych przestępstw. Jest to przy tym okres nieprzerwany i na tyle długi, że pozwala na ustalenie, że ta przestępcza działalność dawała mu „stały” dochód. Dodać do tego należy, że - jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy - oskarżony nie był osobą dobieraną „z przypadku” do

poszczególnych przestępstw przez innych sprawców, ale był ich głównym organizatorem i beneficjentem. Dlatego wniosek sądu (a także założenie oskarżyciela publicznego), że tego rodzaju działalność przestępcza stanowiła dla niego stałe (a także główne) źródło dochodu jest w pełni uprawniony.

Wobec tych okoliczności nie ma potrzeby wykazywania, że „oskarżony traktował osiągnięcie korzyści z przestępstw jak dochód z legalnej pracy” - jak wywodzi skarżący (notabene, skoro oskarżony nie miał stałej pracy i stałego, opodatkowanego dochodu, to najwyraźniej dochód osiągnięty w tym okresie z przestępstw wystarczał mu na życie, co - w połączeniu z jego niemałą przecież aktywnością na tym polu - rzeczywiście pozwala na porównanie jego przestępczej działalności do stałej, aczkolwiek może nie „etatowej”, pracy!). Natomiast okoliczność, że oskarżony „dopuszczał się przestępstw wielokrotnie, z pewną regularnością i to stanowiło dla niego sposób na uzyskiwanie dochodu” (co skarżący zdaje się traktować jako znamiona sine qua non art. 65 kk) wynika przecież z wielości i czasokresu przypisanych mu czynów.

Nie można się także zgodzić z wywodami apelacji obrońcy, iż w warunkach art. 65§1 kk może być popełniony jedynie czyn, który przyniósł sprawcy realny dochód, co - zdaniem obrońcy - wyklucza możliwość popełnienia takiego czynu w stadium usiłowania, bowiem wówczas sprawca nie odnosi przecież żadnej korzyści majątkowej. Zdaniem sądu odwoławczego pojęcie „stałego źródła dochodu” samo w sobie zakłada permanentne trwanie w określonej działalności przestępczej rozciągniętej w dłuższym przedziale czasu. W ramach tej „działalności” (niekoniecznie „zorganizowanej”, czy chociażby popełnianej z wspólnymi osobami) sprawca może podejmować działania podobnego rodzaju, ale w różnych formach stadialnych i zjawiskowych; czynnikiem spajającym te działania jest jego zamiar osiągnięcia z tej działalności stałego zysku. Oczywiście jest, że w ramach takiej działalności nie wszystkie zamierzenia sprawcy muszą się zakończyć powodzeniem; w związku z tym jest wręcz regułą, że niektóre działania takiego sprawcy kończą się w fazie usiłowania. Działalność oskarżonego J. P. można w tym kontekście uznać wręcz za modelową: wyspecjalizował się w przestępstwach „samochodowych”, a konkretnie w wyłudzeniach w ramach umów dotyczących leasingu samochodów, a następnie przywłaszczaniu tych samochodów i ich „przerzucie” za wschodnią granicę Polski (skądinał sądowi odwoławczemu wiadomo z urzędu, że wcześniej tenże oskarżony „specjalizował” się w oszustwach ubezpieczeniowych także dotyczących samochodów), do popełniania zamierzonych przez siebie przestępstw „zatrudniał” inne (ale niekoniecznie zawsze te same) osoby, które nie zawsze znały się wzajemnie i często miały do wykonania tylko jedno zadanie; osobą, która obejmowała całość tego wieloelementowego przestępczego „interesu” był w istocie tylko J. P..

Dlatego zarzut apelacji jakoby sąd meriti „nie wskazał w uzasadnieniu wyroku innych cech w zachowaniu oskarżonego wskazujących na uczynienie sobie z zarzucanych mu przestępstw stałego źródła dochodu” jest z gruntu nietrafny i trudno nawet z nim dyskutować, skoro z apelacji nie wynika jakie to są „inne cechy” stałego źródła dochodu w rozumieniu art. 65 kk.

Za równie nietrafne uznać należy wywody skarżącego dotyczące zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 12 kk. Objęcie także tego przepisu kwalifikacją prawną bynajmniej nie „dyskredytuje” sądu - ani „co nieco”, ani w ogóle. Przypomnieć należy, że przepis ten znajduje zastosowanie wówczas, gdy sprawca realizując z góry powzięty zamiar (w tych przypadkach: wyłudzenia kredytu, bądź leasingu) podejmuje kilka (co najmniej dwa) zwartych czasowo działań lub zaniechań nie stanowiących jednego „czynu” w rozumieniu art. 11 kk, z których każde z osobna wyczerpuje znamiona tego samego lub różnych czynów zabronionych. Na ogół są to czyny tego samego rodzaju (czyli tzw. przestępstwa popełniane „na raty”), ale przepis ten może dotyczyć także sytuacji, gdy sprawca realizując zamiar np. wyłudzenia kredytu dopuszcza się w tym celu np. sfałszowania dokumentów, złożenia nierzetelnych oświadczeń w banku, czy również podżegania innych osób do popełnienia jakichś przestępstw urzędniczych. Takie właśnie okoliczności wystąpiły w przypadkach zakwalifikowanych przez sąd w związku z art. 12 kk. Warto zauważyć, że gdyby sąd nie zastosował w tych wypadkach art. 12 kk, to oskarżonemu należałoby przypisać tyle przestępstw, ile podjął zachowań wyczerpujących znamiona choćby jednego tylko czynu zabronionego - co znacznie wydłużyłoby listę przestępstw przypisanych oskarżonemu oraz wymierzonych mu kar jednostkowych; byłoby to dla niego zdecydowanie mniej korzystne, bowiem art. 12 kk, który sąd zastosował, nie stanowi przecież przesłanki obostrzającej karę. Dlatego ten zarzut apelacyjny w istocie nie powinien w ogóle być podniesiony w apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego,

albowiem nie służy poprawie jego sytuacji procesowej i dlatego zarzut ten „co nieco dyskredytuje” skarżącego (używając tu jego sformułowania).

Powyzsza uwaga odnosi się także do zarzutu zaniechania przez sąd meriti powołania art. 91 §1 kk w sentencji wyroku. W tym wypadku zgodzić się można ze skarżącym, iż prawidłowo sformułowana podstawa prawna wymiaru kary powinna wskazywać art. 91 §1 kk, w myśl którego sąd przecież wymierza „jedną” karę za kilka przestępstw. Ale nie powołanie tego przepisu bynajmniej nie stanowi „obrazy prawa materialnego” (bowiem sąd wszak ten przepis zastosował wymierzając właśnie jedną karę), lecz co najwyżej może być

rozpatrywane w aspekcie obrazy przepisu postępowania wyrażonego w art. 413 kpk. Ponieważ jednak skarżący bynajmniej nie podniósł w odniesieniu do tej kwestii zarzutu obrazy prawa procesowego, ani tym bardziej nie wykazał potencjalnego wpływu tej obrazy na merytoryczną treść zaskarżonego wyroku (co przecież warunkuje zarzut obrazy prawa procesowego!), sąd odwoławczy tej kwestii (czyli ewentualnej obrazy art. 413 kpk) nie rozpatrywał. Natomiast w podstawie prawnej skazania powołanie art. 91 § 1 kk nie wydaje się pożądane, skoro sąd wskazał opisowo, że oskarżony przypisanych mu przestępstw dopuścił się „w warunkach ciągu przestępstw”. Ponieważ - inaczej aniżeli w przypadku art. 12 kk - art. 91 §1 kk stanowi przesłankę nadzwyczajnego obostrzenia kary, domaganie się przez obrońcę uwzględnienia tego przepisu w kwalifikacji prawnej uznać należy również za niedopuszczalne (z uwagi na kierunek apelacji) działanie na niekorzyść oskarżonego.

W ocenie sądu odwoławczego apelacja niesłusznie kwestionuje także przyjęcie przez sąd 1-szej instancji konstrukcji współsprawstwa większości przestępstw przypisanych oskarżonemu. Oczywistym jest, że jeżeli kilka osób realizuje wspólny zamiar popełnienia czynu zabronionego, to są to współsprawcy, nawet jeżeli zachowanie każdego z nich z osobna wyczerpuje tylko niektóre znamiona konkretnego przestępstwa. Skarżący, głośłownie kwestionując ustalenia sądu, wywodzi, iż to inne osoby zaangażowane w te przestępstwa były „głównymi winowajcami”, a oskarżony P. w istocie „nie był im do niczego potrzebny”. Apelacja akcentuje przy tym czynności podjęte przez współników oskarżonego, pomija zaś milczeniem jego zachowanie i rolę w tych przestępstwach. Dlatego te wywody uznać należy jedynie za nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu 1-szej instancji. Sąd na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w przedmiotowej sprawie słusznie dochodzi do wniosku, że to oskarżony P. był inicjatorem i głównym organizatorem przedmiotowych przestępstw, nawet jeżeli inne osoby były aktywniejsze i swoimi działaniami wyczerpały więcej znamion poszczególnych przestępstw. Bynajmniej nie wyklucza to jednak konstrukcji współsprawstwa; oskarżony P. osobiście podejmował również konkretne działania zmierzające do realizacji przestępczych zamiarów i osiągnął z nich największe korzyści majątkowe. Sąd nie przypisał mu przecież sprawstwa kierowniczego (co byłoby możliwe także wówczas, gdyby oskarżony osobiście żadnych działań przestępczych nie podejmował, lecz kierował popełnianiem przestępstw przez inne osoby, korzystając następnie z owoców tych przestępstw), bowiem oskarżony był osobiście zaangażowany w realizację każdego z tych przestępstw - nawet jeżeli pozostali współsprawcy obeszliby się przy tym bez niego.

Argument obrony, że „w żadnym układzie osobowym nie jest pożądana do udziału w dochodzie dodatkowa osoba, która nie była potrzebna do uzyskania tego dochodu” bynajmniej nie jest przekonujący skoro zostało dowiedzione, że oskarżony był w tych przestępstwach osobiście zaangażowany

i na nich skorzystał. W świetle ustaleń sądu meriti nie przekonuje też argumentacja, że oskarżony „nie był do niczego potrzebny”, bowiem wszystko wskazuje na to, że on właśnie był pomysłodawcą i organizatorem tych przestępstw. Nie do zaakceptowania jest także sugestia skarżącego, że rola oskarżonego w tych przestępstwach ograniczyła się do „podżegania lub pomocnictwa”, chociażby z tego względu, że oskarżony był beneficjentem tych przestępstw i to najwyraźniej „w lwiej części”.

Również polemiczny jest zarzut skarżącego, iż oskarżony nie podzegał A. W. do przywłaszczenia samochodu, lecz co najwyżej „zgodził się udzielić jej pomocy”. Wywód apelacji w tym zakresie pomija bowiem ustalenia faktyczne sądu, iż A. W. owszem, z własnej inicjatywy przedstawiła oskarżonemu swój problem, ale bynajmniej nie miała wówczas pomysłu na popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa; to właśnie oskarżony zaproponował przestępcze „rozwiązanie”



jej problemu, z którego sam miał odnieść główną korzyść majątkową. Natomiast kwestia „skutkowości” tego podżegania nie musiała być analizowana przez sąd meriti, bowiem oczywistym pozostaje, że podżegacz odpowiada w ramach swojego zamiaru, niezależnie od tego, czy przestępstwo do którego podżegał zostało zrealizowane; takie stanowisko zajmuje zarówno orzecznictwo sądów powszechnych oraz SN jak i doktryna prawa, zaś sądowi odwoławczemu nie są znane odmienne poglądy. Na marginesie tych rozważań można zauważyć, że gdyby przyjął pogląd prezentowany w tej kwestii przez autora apelacji, to sprawca zlecający np. zabójstwo innej osobie pozostawałby bezkarny, gdyby ta osoba zamiast zrealizować to zlecenie, doniosłaby o nim organom ścigania.

Natomiast argumentacji skarżącego odnoszącej się do paserstwa zarzuconemu oskarżonemu w punkcie VIII. aktu oskarżenia możnaby ewentualnie przyznać rację, gdyby czyn ten potraktować w oderwaniu od pozostałych przestępstw przypisanych oskarżonemu. Rzeczywiście bowiem materiał dowodowy dotyczący li tylko zdarzenia objętego tym zarzutem jest skąpy wobec „niepamięci” świadka S. K. i niewiarygodnych zeznań świadka S. K.. Jednakże zdarzenie to tak dobrze wpisuje się w modus operandi oskarżonego znany z pozostałych zarzutów, że rodzi to domniemanie faktyczne, iż oskarżony również w tym wypadku świadomie wszedł w posiadanie samochodu nabytego przez podstawioną osobę (tzw. „słupa”) - czyli

S. K., poprzez wyłudzenie kredytu, a następnie zlecił S. K. wywiezienie tego samochodu poza granicę Polski. To domniemanie mogłoby oczywiście zostać podważone, gdyby zarówno oskarżony jak i świadkowie K. oraz K. złożyli zgodne i uzupełniające się relacje, które logicznie wyjaśniałyby okoliczności wejścia w posiadanie samochodu przez S. K., a wcześniej przez oskarżonego, ekskulpując przy tym tego ostatniego. Jednak dowody z wyjaśnień i zeznań osób zamieszanych w to zdarzenie nie są ani zgodne, ani konsekwentne ani wiarygodne - co przekonywująco wykazał sąd meriti. Tym samym domniemanie faktyczne, iż zdarzenie opisane w VIII. zarzucie aktu oskarżenia jest jednym z wielu podobnych przestępstw „samochodowych”, których w tym okresie dopuścił się oskarżony, nie zostało podważone. Zauważyć bowiem należy, że wobec zarzutu postawionego oskarżonemu w tym zakresie, to przede wszystkim on miał interes w tym, by przedstawić spójną i wiarygodną wersję zdarzenia, które przeczyłoby oskarżeniu (bowiem okoliczność wejścia przezeń w posiadanie wyłudzonego samochodu i jego przekazanie innej osobie świadczyły ewidentnie przeciwko niemu!) - o ile był niewinny i nie miał w tej sprawie nic do ukrycia. Takich wyjaśnień oskarżony nie złożył, więc do jego „wersji” tych zdarzeń nawet nie można się odnieść.

Za nietrafne uznać należy stanowisko apelacji obrońcy w kwestii czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach V. IX. i X. aktu oskarżenia. Skarżący nie ma bowiem racji wywodząc, że czyny opisane w IX. i X. zarzucie są „współukarane” w stosunku do czynu V. Aczkolwiek można domniemywać, że oskarżony zawierając przestępcze porozumienie z J. M. od razu uzgodnił z nią zwrot dokumentów samochodu w celu umożliwienia jej wyłudzenia odszkodowania, to jednak niewątpliwie jest to odrębne przestępstwo popełnione w późniejszym czasie i znamionowane odrębnym zamiarem oskarżonego - w tym wypadku bowiem nie miał on raczej osobistego interesu w zwrocie dokumentów (chyba, że miałby uzyskać jakąś korzyść majątkową także z wyłudzonego odszkodowania) i mógł się z tego niewywiązać; na pewno też zwrot dokumentów pojazdu nie służył „zacieraniu śladów jego przestępstwa”. Natomiast taka motywacja (czyli chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej) przyświecała zapewne oskarżonemu przy popełnianiu czynu z X. zarzutu; dlatego, gdyby oskarżony złożył osobiście fałszywe zeznania w sprawie przeciwko J. M., to wywody apelacji o bezkarności takiego działania nie byłyby pozbawione słuszności. Inaczej to wygląda jednak wobec faktu, że oskarżonemu zarzucono i przypisano podżeganie J. M. do złożenia przez nią fałszywych zeznań i uzgodnienie przez nią takich zeznań z jeszcze innym świadkiem. Taki czyn stanowi ewidentnie odrębne przestępstwo i w żadnym razie nie może być uznany za czyn następczy współukarany w stosunku do wcześniej popełnionego przestępstwa wspólnie z J. M. - nawet jeżeli motywem działania oskarżonego było dążenie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za to poprzednie przestępstwo.

Wywody uzasadnienia apelacji odnoszące się do analizy i oceny materiału dowodowego stanowią niedopuszczalną polemikę pozbawioną konkretnych zarzutów. Poza głośnym twierdzeniem o „braku obiektywizmu”, „braku doświadczenia życiowego” i „braku doświadczenia zawodowego” sędziego, który orzekał w tej sprawie oraz pozbawionymi podstaw faktycznych sugestiami, że proces kamy przeciwko oskarżonemu wszczęto z powodu jakiegos zapotrzebowania na wykrycie „grupy przestępczej”, w której oskarżony miał „spinać” indywidualne

przestępstwa innych sprawców, apelacja nie zawiera żadnych konkretnych zarzutów, które podważałyby drobiazgową i przekonującą analizę materiału dowodowego przeprowadzonego przez sąd meriti oraz prawidłowe wnioski odnośnie wiarygodności poszczególnych dowodów wyprowadzone z tej analizy przez sąd. Dlatego, nie wdając się głębiej w „dyskusję” z owymi polemicznym zarzutami apelacji w tym zakresie, można poprzestać na konstatacji, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd 1-szej instancji pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, bowiem apelacja nie wykazała sądowi braku logiki, wiedzy, czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Warto natomiast zauważyć, że odwołanie się skarżącego do możliwości wznowienia postępowania wobec skazanego, który jako świadek zmienił swoje obciążające

oskarżonego wyjaśnienia, bynajmniej nie prowadzi do wniosku, że wskazani przez skarżącego świadkowie, których art. 540a pkt 1 kpk mógłby dotyczyć, zeznali nieprawdę. Sąd Rejonowy nie dlatego dał im wiarę, bo uznał ich za apriorycznie wiarygodnych, ale uczynił to po przeprowadzeniu dogłębnej analizy ich zeznań w kontekście pozostałych dowodów, co przekonująco przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a czego apelacja skutecznie nie podważyła.

Nie zrozumiały dla sądu odwoławczego jest natomiast zarzut odnoszący się do wypowiedzi świadka R. H., którą cytuje skarżący w uzasadnieniu swojej apelacji. Skarżący nie wyjaśnia bowiem dlaczego i na jakiej podstawie prawnej „bez wyjaśnienia tej wypowiedzi zeznania takiego świadka powinny zostać pozbawione mocy dowodowej”. Co istotne - sąd odwoławczy w protokole zawierającym zeznania tego świadka przed sądem nie znalazł przedmiotowej wypowiedzi, jak również nie dopatrzył się ewentualnego wniosku obrońcy o sprostowanie tego protokołu w tym zakresie. Dlatego ten zarzut nie może być uznany za słuszny.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutu rażącej surowości kary wymierzonej oskarżonemu. Zważywszy na sankcje poszczególnych przepisów stanowiących podstawę wymiaru kar jednostkowych za przestępstwa i ciągi przestępstw przypisane oskarżonemu, kar tych nie da się uznać za rażąco surowe, zważywszy na istotną okoliczność obostrzającą ich wymiar, wynikającą z art. 65 kk. Oskarżony musi być traktowany tak jak recydywista wielokrotny, a w związku z tym wymiar poszczególnych kar bynajmniej nie razi surowością, nawet przy uwzględnieniu formalnej dotychczasowej niekaralności oskarżonego. Natomiast wysoki wymiar kary łącznej wynika z wielości przestępstw popełnionych przez oskarżonego. Aczkolwiek są to przestępstwa raczej zwarte czasowo, to jednak godziły one w dość szerokie spektrum dóbr chronionych prawem karnym. Mając na uwadze granice wymiaru kary łącznej, uznać należy że sąd meriti słusznie zastosował tu zasadę asperacji kar jednostkowych w zakresie odpowiednim do całokształtu przestępczej działalności oskarżonego - tj. przy uwzględnieniu łącznego stopnia społecznej szkodliwości wszystkich popełnionych przez oskarżonego przestępstw oraz wysokiego stopnia jego winy. Odwoływanie się przez skarżącego do „niewspółmierności” wymierzonej oskarżonemu kary do kar wymierzonych współsprawcom przypisanych mu czynów (kar o warunkowo zawieszonym wykonaniu - co podkreśla apelacja) jest o tyle nietrafne, że wysoki wymiar kary łącznej wynika z wielości przestępstw przypisanych oskarżonemu. Jeżeli porówna się wymiar kar jednostkowych orzeczonych wobec oskarżonego P. za poszczególne przestępstwa z karami orzeczonymi za te same przestępstwa współsprawcom (przy uwzględnieniu, że nierzadko korzystali oni z przepisów obligujących sąd do złagodzenia kary), to nie sposób dostrzec ową „wewnętrzną niesprawiedliwość wyroku”, o której pisze apelujący. Natomiast do również akcentowanej w apelacji kwestii warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec oskarżonego J. P. nie ma potrzeby się odnosić, bowiem warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności może dotyczyć tylko kar, których wymiar nie przekracza 2 lat, a więc przesądzenie, że wymierzona oskarżonemu kara łączna jest słuszna, prowadzi niechybnie do wniosku, że wykonania tej kary po prostu nie da się zawiesić.

Ponieważ sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji obrońcy, a przy tym nie dopatrzył się też żadnych uchybień stanowiących bezwzględną przesłankę odwoławczą z art. 439§1 kpk, ani też rażącej niesprawiedliwości przewidzianej w art. 440 kpk, w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 636§1 kpk, wymierzając oskarżonemu opłatę w myśl art. 2 ust.1 pkt 6 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (z późn. zm.).